

KSIĘŻOPOLSKI: ELEKTROMOBILNOŚĆ WIELKĄ SZANSĄ DLA POLSKI

Plan skokowego zwiększenia ilości pojazdów elektrycznych w Polsce jest niezwykle interesującym pomysłem na rozwój gospodarczy i poprawienie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju - pisze dr Krzysztof Książkowski w swoim blogu na Energetyka24.com

Wpływ nowoczesnych technologii na konkurencyjność gospodarki jest oczywisty. Skala programu powoduje, iż liderzy w branży pojazdów elektrycznych będą zainteresowani współpracą z polskimi firmami. Badania dotyczące współpracy technologicznej Stanów Zjednoczonych z innymi państwami wskazują, iż zainteresowanie tego typu kooperacją występuje wyłącznie w przypadku znaczącego rynku sprzedaży produktów. Ten warunek w projekcie został spełniony tym bardziej, iż Polska może być bazą do ekspansji zagranicznych firm w Europie. Istotą zmiany technologicznej powinno być zaangażowanie producentów kontrolowanych przez polski kapitał.

Drugim aspektem zwiększeniem ilości samochodów elektrycznych w Polsce są kwestie bezpieczeństwa energetycznego i szerzej narodowego. Z dużą dozą sympatii obserwuję proces dywersyfikacji kierunków dostaw ropy naftowej, co ogranicza wsparcie finansowe agresywnej polityki Rosji, jednak dopiero zmiana technologiczna, czyli ograniczenie popytu na import ropy naftowej zmienia w sposób jakościowy sytuację. Od lat postuluję zmniejszenie, a dłuższej perspektywie likwidację zależności importowej od ropy i gazu z Rosji. Obecnie agresywna polityka Rosji w stosunku do Ukrainy, a wcześniej do innych państw, przeznaczanie dochodów z eksportu węgłowodorów na zbrojenia, a nie na modernizację gospodarki (zmniejszenie efektów choroby holenderskiej) i budowę demokratycznego państwa prawa, zacieśnianie współpracy z wybranymi członkami Unii Europejskiej kosztem regionu Europy Środkowo Wschodniej, a w związku z tym rozbijanie solidarności europejskiej oraz intensyfikacja działań dyskredytacji kluczowych instytucji i decydentów w Polsce - potwierdza konieczność takich działań.

Koncepcja rozwoju elektromobilności przedstawiona przez ME idzie właśnie w kierunku zmiany jakościowej, czyli zaprzęgnięcia najnowszych technologii do ograniczenia importu ropy, ergo wzmocnienia bezpieczeństwa ekonomicznego i energetycznego Polski.

Z prowadzonych badań, dotyczących bezpieczeństwa ekonomicznego widać, iż zmniejszenie importu ropy naftowej będzie wpływać na kilka istotnych parametrów opisujących kategorię. Należą do nich: poprawa salda bilansu obrotów bieżących, zwiększenie stabilności waluty krajowej, zmniejszenie zależności poziomu inflacji od czynników zewnętrznych. Skutki będą bardzo pozytywne.

W projekcie przedstawionym przez ME widzę kilka kluczowych problemów. Zaliczę do nich kwestie efektywności stosowanych narzędzi fiskalnych dla stworzenia rynku. Może warto, aby w strategiach polskich firm znalazło się zaangażowanie w narodowego producenta tego typu pojazdów. Może to stanowić remedium na spadające znaczenie ropy naftowej, które będzie między innymi następstwem planów ME. Drugim problemem są kwestie strategiczne, które sprowadzają się do przyjęcia Strategii

Bezpieczeństwa Energetycznego w oparciu o konsensus polityczny, ten plan powinien być jej elementem. Po drodze do 2025 roku będą jeszcze 2 kampanie wyborcze do parlamentu, a to oznacza biorąc, pod uwagę zmienność sceny politycznej, duże prawdopodobieństwo realizacji tego pomysłu przez różne ekipy. Po politykach należy oczekiwać nie tylko świetnych planów, ale również ich skutecznej realizacji - mam nadzieję, iż ten plan nie podzieli losu dziesiątków innych, które nigdy nie zostały zrealizowane.

Zobacz także: [Ursus dostarczy elektrobusy dla MZA](#)

Zobacz także: [Coraz bliżej powstania polskiego samochodu elektrycznego](#)